

Sprawozdanie

komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku posła Władysława Koziębrodzkiego w przedmiocie projektu do ustawy o przymusowym tępieniu myszy polnych.

Wysoki Sejmie!

Kłęska po kłęsce nawiedza kraj nasz, powodzie rozmiarów olbrzymich, następnie pożary i gradobicia niszczą nasze rolnictwo i podkopują w pocie czoła dźwigający się z wolna dobrobyt ekonomiczny, a przybywa nowy nieznan nam w tych rozmiarach szkodnik groźny.

Miliony migrujących myszy niszczą zboża, zasiewy, kartofle. Z wiosną dojdzie nas niewątpliwie smutna wieść o tej nowego rodzaju kłęsce wyrządzonej przez myszy, które nie tylko lokalnie i wyjątkowo, ale w znacznej części kraju niszczą pracę ludzką i niweczą nadzieje rolników. Szczęśliwe te okolice, które przez szkodnika i tego rodzaju nieprzyjaciela nawiedzonymi nie zostały; ale w innych całe łany pól ozimin, koniów zniszczeniu uległy całkowicie, — do tego stopnia, że z wiosną powtórnie będą musiały być obsiane.

Przeciw skutkom wynikłym z pożarów i gradobicia, można przez asekurację choć w części się ochronić. Znaczne składki, pomoc Rządu i kraju, także — choć po części — od ostatecznej zagłady ratują nieszczęśliwych poszkodowanych przez powodzie, wreszcie melioracje i budowle wodne choć w przyszłości dają im nadzieję ochrony przed nowymi kłęskami. Przeciw kłęskom spowodowanym przez myszy u nas nikt jeszcze dotąd nie zaradził, — a komisya gospodarstwa krajowego, której sprawa ta w skutek inicjatywy posła Władysława Koziębrodzkiego i galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego przekazana została, czuje się w obowiązku zwrócić uwagę Wysokiego Sejmu na doniosłość jej i rozmiary, a zarazem nie tai sobie trudności wyznalezienia skutecznych środków celem przyjsięcia w pomoc rolnikom zagrożonym tą nową kłęską.

Nie jest rzeczą komisyi gospodarstwa krajowego przedstawiać Wysokiemu Sejmowi szczegółowych i drobiazgowych wywodów, jak niszczyły tych niebezpiecznych szkodników; memoriał galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego znakomicie opracowany, oparty na cyfrach, dokumentach i dowodach, daje pod tym względem cenne wskazówki i poucza, w jaki sposób w różnych krajach europejskich w analogicznych wypadkach postępowano.

Komisya gospodarstwa krajowego, chociaż zdaje sobie sprawę z trudności, jakie się nasuwają, nie sądzi, aby przeto godziło się pozostać w bezczynności i obojętnie przypatrywać się kłęsce, która podkopuje byt i egzystencję wielu rolników w kraju naszym.

Komisya gospodarstwa krajowego odstepuje nieco od konkluzyj, jakimi konczy swój memoryał galicyjskie Towarzystwo gospodarskie, a to z następujących powodów: komisya sądzi, że tylko jak najenergiczniejsze działanie organów rządowych może zabezpieczyć skuteczność środków przedsiębrać się mających, że zatem Rządowi należy osądzić, jaka ustawa będzie najwłaściwszą i najbardziej ułatwi i unormuje stanowcze działanie w tym kierunku. Komisya nie sądzi, aby i dziś, zaczem dotycząca ustawa przedłożoną i uchwaloną zostanie, godziło się pozostawać bezczynnie wobec zniszczeń, które tej jesieni właśnie przybrały tak groźne rozmiary.

Co można, jak można zaradzić, trzeba radzić zaraz, a jeżeli ta pomoc doraźna nie będzie całkowicie skuteczną, może choć w części przyczynić się do złagodzenia groźnych następstw klęski, która kraj nasz przeważnie rolniczy tak bardzo dotyka.

Z tych wszystkich powodów komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

„1. Wzywa się c. k. Namiestnictwo, aby za pośrednictwem organów swoich, to jest Starostw, starało się nakłonić i pouczyć gminy i obszary dworskie do wspólnego niszczenia myszy.

2. Wzywa się c. k. Rząd, aby na najbliższej sesyi sejmowej wniósł projekt „o ustawodawczem uregulowaniu sprawy tępienia myszy.“

Tem samem załatwia się petycyę L. 339/pet. 271 i 567/pet. 459.

We Lwowie dnia 12. Października 1888.

Przewodniczący:
Wodzicki.

Sprawozdawca:
Mycielski.